

Sygn. akt V ACa 173/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jadwiga Galas (spr.)
Sędziowie :	SA Lucjan Modrzyk SA Janusz Kiercz
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I.S.

przeciwko A. L., H. V., Z. V. i A. V.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 28/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego A. L. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 173/13

UZASADNIENIE

Powódka I. S. w pozwie skierowanym przeciwko A. L. wniosła o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości zawartej w dniu 24 października 1991 r., w formie aktu notarialnego, na podstawie której P. V. obdarował A. L., przy uwzględnieniu kosztów procesu.

Podniosła, że przedmiotem darowizny były nieruchomości położone w B., co do których w dniu 23 marca 1974 r. został wydany akt własności ziemi. Nieruchomości te posiadają aktualnie urzędzoną księgę wieczystą o numerze KW (...) i

obejmują działki położone w B. oznaczone numerami(...) i (...) i są zabudowane domem mieszkalnym murowanym o 6 izbach i pomieszczeniem gospodarczym. Pozostałe wymienione w pozwie działki to powierzchnia rolna.

Wskazała, iż Z. V., H. V. oraz A. V. są z mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 13 czerwca 2006 r. spadkobiercami po zmarłym w dniu 8 września 2004 r. P. V.. W dniu 20 września 2007 r. złożyli oni do Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydziału Ksiąg Wieczystych wnioski w przedmiocie wpisu prawa własności opisanych nieruchomości na swoją rzecz, a wpis ten miał być dokonany w oparciu o akt własności ziemi z 1974 roku. Sąd zwracając wnioski o wpis nadmienił, iż istnieje przeszkoda do wpisu, albowiem ujawnionym właścicielem w księdze wieczystej jest A. L. na podstawie opisanej wyżej umowy darowizny.

Według powódki sporządzenie darowizny nastąpiło w przestępczy sposób, bowiem P. V. nie był jedynym właścicielem nieruchomości, którymi obdarował A. L.. Mało tego, P. V. nie był stanu wolnego – jak deklarował, a umowa została sporządzona z pominięciem drugiego właściciela – jakim była I. V.. Natomiast pozwany A. L. wiedział jaki jest stan prawny nieruchomości, a mimo to doprowadził P. V. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, którego nie był właścicielem.

Pozwany A. L. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Podniósł, iż nie neguje istnienia aktu własności ziemi opisanego przez powódkę, ale nie był on podstawą prawa własności nieżyjącego już darczyńcy P. V., co do spornych nieruchomości, bowiem ten był właścicielem tychże na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego w Gliwicach z dnia 30 sierpnia 1967 r. wydanego w sprawie II Ns 733/67 o dziale spadku i zniesieniu współwłasności. Dalej pozwany stwierdził, iż majątek nabyty w trybie dziedziczenia wchodzi do majątku odrębnego, nawet w czasie obowiązywania ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, co zostało wyraźnie powiedziane w postanowieniu Sądu Powiatowego. W tej sytuacji powództwo winno zostać oddalone.

Na rozprawie w dniu 24 marca 2010 r. Sąd Okręgowy wezwał – na podstawie art. 195 § 2 k.p.c. – do udziału w sprawie w charakterze pozwanych H. V., Z. V. i A. V..

Pozwani H. V. i Z. V. – synowie darczyńcy z pierwszego małżeństwa – uznali powództwo powódki, a A. V. (druga żona darczyńcy) domagała się oddalenia powództwa z tożsamą argumentacją, jak w przypadku pozwanego A. L..

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2010 r. pozwani A. L. i A. V. podnieśli dodatkowo, iż na skutek uchylecia ustawy uwłaszczeniowej, żaden organ nie jest już upoważniony do opatrzenia aktu własności ziemi klauzulą wykonalności, co sprawia jego niewykonalność. Podtrzymali argumentację w zakresie prawa własności na podstawie działu spadku i zniesienia współwłasności, a A. V. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo, zasądził od powódki I. S. na rzecz pozwanych A. L. kwotę 3 617 zł, zaś na rzecz A. V. kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu postępowania (k: 98).

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy ustalił, że Sąd Powiatowy w Gliwicach w sprawie II Ns 733/67 zniósł współwłasność nieruchomości istniejącej na rzecz spadkobierców P. V. – zmarłego 13 stycznia 1939 r. i G. V. z domu F., wpisanej do ponemieckiej księgi wieczystej: wieś B., Gromada S. Nr Rep. KW Tom V K 143 i KW Tom III k: 94, składającej się z parcel (...), (...), (...), (...) (nr rej. grunt. art. 136) oraz (...) i (...) (nr rej. grunt. art. 77) stanowiących gospodarstwo rolne położone w B. o łącznej powierzchni 3.35.17 ha oraz dokonał działu spadku po P. V. w ten sposób, że całą tę nieruchomość przyznał na wyłączną własność P. V., synowi P. i G.. W punkcie II postanowienia Sąd obciążył powyższą nieruchomość prawem bezpłatnego i dożywotniego użytkowania w określony sposób, a w punkcie III określił sposób spłat i termin ich realizacji. W punkcie IV i V ustalił wpis i zniósł koszty postępowania.

W dniu 23 marca 1974 r. Urząd Powiatowy w G. na podstawie art. 1, 8 i 12 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 27, poz. 250) stwierdził, iż P. V., syn P. i G. urodzony dnia (...) zamieszkały w B. ul. (...) i jego żona I. V. z domu S., córka R. i M. urodzona (...), zamieszkała w B. przy ulicy (...) stali się z mocy samego prawa współwłaścicielami nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów (...) (...) Biura

(...)w G. obejmującej parcele o nr (...), (...), (...), (...) i (...)o powierzchni 3.35.17 ha położonych w B. pow. G. wraz z zabudowaniami. Z mocy samego prawa stwierdzono też dożywocie na rzecz G. V.. W uzasadnieniu stwierdzono, iż na podstawie przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że P. V. wraz z żoną I. użytkują przedmiotową nieruchomość samodzielnie od roku 1968 do chwili obecnej na podstawie ustnej umowy darowizny zawartej z matką G. V.. W tej sytuacji należało wydać tej treści akt własności ziemi.

Sąd Rejonowy w Hanowerze w sprawie o sygnaturze 603 F 1007/84 rozwiązał małżeństwo I. V. (powódki) i P. V. (darczyńcy) i zniósł koszty postępowania w sprawie. W dniu 24 października 1991 r. P. V. darował A. L. nieruchomości położone w B.:

- obejmujące działki oznaczone numerami (...)i (...), nr rej.(...) o powierzchni 1.99.90 ha zabudowane domem mieszkalnym i murowaną stodołą,
- obejmujące działki (...), (...), (...), (...) niezabudowane o powierzchni 1.35.27 ha,

a A. L. darowiznę tę przyjął. Prawo własności na rzecz A. L. zostało ujawnione w księgach wieczystych Sądu Rejonowego w Gliwicach – KW nr (...) i (...).

W dniu 23 grudnia 1991 r. P. V. zawarł związek małżeński z A. G. z domu S. urodzoną (...)

W dniu 8 września 2004 r. P. V. zmarł w B., a spadek po nim na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia z dnia 13 czerwca 2006 r. nabyli: H. V. i Z. V. (synowie z pierwszego małżeństwa) i żona A. V. z domu S. (pозwana) w 1/3 części każde z nich i to wraz wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym.

W tak poczynionych ustaleniach uznał Sąd Okręgowy, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem nieżyjący P. V. był właścicielem nieruchomości położonych w B., na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego w Gliwicach z dnia 30 sierpnia 1967 r. i miał prawo darować nieruchomości na rzecz A. L.. Podniósł Sąd, iż stosowanie norm prawnych ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. z 4 listopada 1971 r., 71.27.250) mogło mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdy zaistniały okoliczności w ustawie określone. W akcie własności ziemi z dnia 23 marca 1974 r. określono, jako podstawę jego wydania, artykuł 1 tej ustawy, który Sąd przytoczył. Stwierdził, by ów przepis miał zastosowanie (darczyńca przyszy) P. V. i (jego ówczesna żona) powódka I. V. winni sporną nieruchomość położoną w B. objąć w posiadanie na podstawie formy umowy:

- a) sprzedaży,
- b) zamiany,
- c) darowizny,
- d) umowy o dożywocie,
- e) lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności, albo umowy o dział spadku.

Taka sytuacja nie miała miejsca, bowiem P. V. był właścicielem tych nieruchomości na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, czyli nabył je zgodnie z prawem, co potwierdził sąd, a co z kolei wykluczało zastosowanie tutaj ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Odwołał się Sąd Okręgowy do orzecznictwa, przytoczył regulację art. 523 k.p.c. i stwierdził, że postanowienie Sądu Powiatowego w Gliwicach z dnia 30 sierpnia 1967 r. wiązało, w oparciu o treść art. 523 k.p.c. i art. 365 k.p.c., nie tylko Sąd orzekający w tej sprawie, ale również wiązało organy administracyjne – w tym i Urząd Powiatowy w G., co czyni akt własności ziemi, wydany po dacie postanowienia Sądu, nie tylko zbędnym, ale i nieskutecznym.

W tej sytuacji brak jest podstaw do stwierdzenia, iż umowa darowizny z dnia 24 października 1991 r. nie była umową ważną, stąd powództwo powódki musiało zostać oddalone.

Powódka przegrała proces. Zasadzono od niej na rzecz pozwanych reprezentowanych profesjonalnie, kwotę:

- 3 617 złotych na rzecz A. L.,
- 3 600 złotych na rzecz A. V.

tytułem zwrotu kosztów postępowania, które sprowadzały się do zwrotu kosztów wynagrodzenia występującego po stronie pozwanej profesjonalnego pełnomocnika – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (k: 102-109).

Wyrok ten zaskarżyła apelacją powódka w całości (k: 133 – 139).

Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, uznając, że nie została rozpoznana istota sprawy. Powódka bowiem w sposób jednoznaczny określiła żądanie pozwu, które podtrzymała w piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2010 r. (k: 54-55), a doprecyzowała na rozprawach w dniach 3 lutego 2010 r. i 24 marca 2010 r. w obecności pełnomocnika pozwanego A. L. (k: 63-64, 76-78) oraz w toku przesłuchania stron na rozprawie w dniu 26 maja 2010 r. (k: 95-97), a mianowicie: domagała się ustalenia, że umowa darowizny z dnia 24 października 1991 r. (szczegółowo opisana w żądaniu pozwu i jego uzasadnieniu) jest nieważna, albowiem fakt jej współwłasności w nieruchomościach, będących przedmiotem umowy, a wynikający z aktu własności ziemi został zatajony, choć była pierwszą żoną darczyńcy, wyrok rozwodowy sądu niemieckiego w Polsce nie został uznany, o umowie darowizny nie wiedziała, a gdyby wiedziała, to zgody na tę umowę by nie wyraziła (k: 9, 63, 96).

Okoliczności faktyczne wskazane przez apelującą w sposób jednoznaczny zakreśliły granice rozpoznania sprawy na tle określonych przepisów prawa materialnego w kierunku ustalenia, czy umowa darowizny z dnia 24 października 1991 r. jest umową ważną.

Tymczasem, Sąd Okręgowy skupił się na dokonywaniu oceny „zasadności i skuteczności” aktu własności ziemi z 1974 roku, podstaw prawnych do jego wydania w stosunku do prawomocnego postanowienia Sądu Powiatowego w Gliwicach z dnia 30 sierpnia 1967 r., sygn. akt II Ns 733/67.

Powódka twierdziła, że ma interes prawny w unieważnieniu umowy darowizny, ponieważ chce odzyskać udział w nieruchomości, której jest współwłaścicielem, a ten fakt został zatajony (k: 63 akt).

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy miał dokonać oceny zasadności dochodzonego powództwa o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości (k: 289 – 298).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r.:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powódki I. S. na rzecz pozwanego A. L. kwotę 6 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uwzględniając treść art. 386 § 6 k.p.c., po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:

Po pierwsze, że P. V., syn P. i G. z domu F. i I. V. z domu S., córka R. i M. z domu M. zawarli związek małżeński w dniu 5 maja 1960 r. w S.. W dacie zawarcia małżeństwa oboje małżonkowie mieli wyłącznie obywatelstwo polskie. Małżonkowie nie zawierali małżeńskich umów majątkowych. Powódka wyjechała na stałe do Niemiec w 1981 roku,

natomiast P. V. wyjechał na stałe do Niemiec w 1986 roku. Małżonkowie V. w Niemczech mieszkali osobno, gdyż w chwili przyjazdu P. V. do Niemiec ich małżeństwo było już rozwiązane przez rozwód na mocy orzeczenia Sądu w Hanowerze w 1984 roku.

Powódka I. S. posiada obywatelstwo polskie oraz obywatelstwo niemieckie.

Po drugie, że P. V. do śmierci stale zamieszkiwał w Niemczech, natomiast zmarł w B., w trakcie pobytu w Polsce. Zamieszkując w Niemczech P. V. posiadał obywatelstwo polskie, natomiast strony nie miały wiadomości na temat jego ewentualnego obywatelstwa niemieckiego.

Po trzecie, że w dniu 6 listopada 1984 r. Sąd Rejonowy w Hanowerze w sprawie o sygnaturze 603 F 1007/84 rozwiązał małżeństwo I. V. (powódki) i P. V. (darczyńcy) i zniósł koszty postępowania w sprawie. Wyrok ten stał się prawomocny 1 stycznia 1985 r. w Niemczech. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie, pod sygnaturą akt VII Co 148/12, toczyła się sprawa z wniosku A. V. przy udziale Prokuratora Okręgowego w W., H. V., Z. V., I. S. o uznanie orzeczenia zagranicznego zakończona postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2012 r., mocą którego Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za skuteczny na obszarze Polski wyrok Sądu Grodzkiego w Hanowerze (Niemcy) z dnia 6 listopada 1984 r., sygn. akt 603 F 1007/84 orzekający rozwód związku małżeńskiego I. V. i P. V., zawartego w dniu 5 maja 1960 r. w G. zarejestrowanego w Urzędzie Stanu Cywilnego w S. za numerem aktu małżeństwa (...). Powyższe postanowienie uprawomocniło się z dniem 9 października 2012 r.

Po czwarte, w dniu 13 lipca 2011 r. pełnomocnik powódki przedstawił Akt Własności Ziemi Nr (...) wydany przez Naczelnika Powiatu – Urząd Powiatowy w G. Wydział Rolnictwa Leśnictwa i Skupu zaopatrzone: pieczęcią stwierdzającą, że decyzja (akt własności ziemi) uprawomocniła się i stała się wykonalna, z podpisem Z-ca Burmistrza S. (akt własności ziemi k: 384).

Uwzględniając powyższe uznał Sąd, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem powódka nie ma interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia w oparciu o art. 189 k.p.c., gdyż może wytoczyć powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w oparciu o art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. W ocenie Sądu wyrok uwzględniający dochodzone powództwo nie mógłby stanowić podstawy do usunięcia niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Podniósł Sąd, że „w przeciwieństwie do powództwa ustalającego w art. 10 u.k.w.h. mamy do czynienia z merytoryczną zmianą wpisów o charakterze prawnomaterialnym, dla której ustalenie ich niezgodności z rzeczywistym stanem prawnym jest tylko przesłanką rozstrzygnięcia. Treść i cel rozstrzygnięcia oraz rozszerzona prawomocność wyroku wydanego w sprawie z art. 10 u.k.w.h. zasadniczo odróżnia go od wydanego w sprawie z art. 189 k.p.c. Na takim stanowisku stanął Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 listopada 2002 r., sygn. akt IV CKN 1519/2000 podając, że „jeżeli powodowie mogli uzyskać skuteczniejszą ochronę swoich praw, wytaczając powództwo oparte na art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, brak interesu prawnego po ich stronie dla wystąpienia z powództwem opartym na art. 189 k.p.c. (...) Sąd ma obowiązek badania z urzędu, czy istnieje interes prawny powoda uzasadniający oparcie powództwa na art. 189 k.p.c., gdyż interes prawny jest materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie. (...) W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie przyjmuje się, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97 Radca Prawny 1998/2, str. 66).

Podniósł również, że „uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem musi polegać na doprowadzeniu do jej rzeczywistego – a więc aktualnego – stanu prawnego, a nie do stanu prawnego, który wprawdzie istniał w przeszłości, lecz w chwili żądania uzgodnienia nie odpowiada już rzeczywistości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1971 r., II CR 525/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 96; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1977 r., III CZP 25/77, OSNCP 1977, nr 12, poz. 228 lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1988 r., III CRN 434/88, OSNCP 1991, nr 1, poz. 12) – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 43/96”.

Mając powyższe ustalenia i rozważania na względzie, wobec braku przesłanek z art. 189 k.p.c. powództwo oddalono.

Jednocześnie podniósł Sąd Okręgowy, że „przepis art. 17 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 z późn. zm.; dalej p.p.m.) stanowił, że stosunki osobiste i majątkowe między małżonkami podlegają ich każdoczesnemu wspólnemu prawu ojczystemu. Każdoczesne wspólne prawo ojczyste stron rozstrzyga także o dopuszczalności zawarcia, zmiany lub rozwiązania majątkowej umowy małżeńskiej (§ 1). Stosunki majątkowe, wynikające z majątkowej umowy małżeńskiej, podlegają wspólnemu prawu ojczystemu stron z chwili jej zawarcia (§ 2). W braku wspólnego prawa ojczystego małżonków prawem właściwym jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania, a gdy małżonkowie nie mają miejsca zamieszkania w tym samym państwie, właściwe jest prawo polskie (§ 3). Również obecnie obowiązujący przepis art. 51 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432) stanowi, że stosunki osobiste i majątkowe między małżonkami podlegają każdoczesnemu wspólnemu prawu ojczystemu (ust. 1). W razie braku wspólnego prawa ojczystego stosuje się prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania, a w razie braku miejsca zamieszkania w tym samym państwie – prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zwykłego pobytu. Jeżeli małżonkowie nie mają miejsca zwykłego pobytu w tym samym państwie, stosuje się prawo państwa, z którym małżonkowie w inny sposób są wspólnie najściślej związani (ust. 2).

P. V., syn P. i G. z domu F. i I. V. z domu S., córka R. i M. z domu M. zawarli związek małżeński w dniu 5 maja 1960 r. w S.. Małżonkowie V. nie zawierali małżeńskich umów majątkowych. Zatem ich stosunki majątkowe małżeńskie podlegały regulacji ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny (Dz. U. Nr 34, poz. 308 z późn. zm.), a od 1 stycznia 1965 r. ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

W latach 80 – najpierw powódka, a później P. V. – wyjechali na stałe do Niemiec, jednakże oboje nadal posiadali polskie obywatelstwo. Zgodnie z art. 2 § 1 dawnego p.p.m., jeżeli ustawa przewiduje właściwość prawa ojczystego, obywatel polski podlega prawu polskiemu, chociażby prawo innego państwa uznawało go za obywatela tego państwa. Zatem stosunki majątkowe małżeńskie powódki I. S. i P. V. nadal podlegały prawu polskiemu, a to zgodnie z art. 17 ust. 1 powołanej wyżej ustawy.

W dniu 6 listopada 1984 r. Sąd Rejonowy w Hanowerze w sprawie o sygnaturze 603 F 1007/84 rozwiązał małżeństwo I. V. (powódki) i P. V. (pozwanego) i zniósł koszty postępowania w sprawie. Wyrok ten stał się prawomocny 1 stycznia 1985 r. w Niemczech. Powyższe orzeczenie zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2012 r., sygn. akt VII Co 148/12 zostało uznane za skuteczne na obszarze Polski. Postanowienie o uznaniu zagranicznego orzeczenia za skuteczne na terenie Polski ma charakter konstytutywny. Nie narusza ono ukształtowanego stosunku prawnego, tworzy natomiast stosunek prawny, wyrażający się w nadaniu mocy prawnej na obszarze Polski istniejącemu już stosunkowi. Tym samym powstaje obowiązek respektowania orzeczenia zagranicznego i uprawnienie do powoływania się na nie. Chodzi tu zatem o skutek o charakterze procesowym, podczas gdy skutek materialnoprawny wypływa z orzeczenia zagranicznego. Skuteczność na obszarze Polski zagraniczne orzeczenie uzyskuje z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu. Jeżeli wynika to z istoty sprawy, należy przyznać uznanemu zagranicznemu orzeczeniu skuteczność ex tunc (w przypadku wyroku rozwodowego małżeństwo należy uznać za rozwiązane z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia zagranicznego, a nie dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia sądu polskiego o uznaniu). Z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego I. V. i P. V. tj. 1 stycznia 1985r. ustala między nimi ustawowa wspólność majątkowa małżeńska i od tej daty zgodnie z art. 42 k.r.o. (w brzmieniu obowiązującym w tej dacie) do majątku, który był objęty wspólnością ustawową stosuje się przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów k.r.o.

Bezspornym w sprawie było, że P. V. nabył nieruchomości obejmującej parcele o nr (...), (...), (...), (...) i (...) o powierzchni 3.35.17 ha położone w B. pow. G. wraz z zabudowaniami w drodze dziedziczenia i działu spadku przeprowadzonego postanowieniem Sądu Powiatowego w Gliwicach z dnia 30 sierpnia 1967 r. w sprawie o sygnaturze II Ns 733/67. Miało to miejsce w czasie trwania małżeństwa z I. V., jednakże zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o. w brzmieniu wówczas obowiązującym nieruchomości te stanowiły majątek odrębny P. V.. Z okoliczności faktycznych sprawy jednak wynika, iż ta sytuacja uległa zmianie na dzień 4 listopada 1971 r. Akt Własności Ziemi Nr (...) wydany przez Naczelnika Powiatu – Urząd Powiatowy w G. Wydział Rolnictwa Leśnictwa i Skupu na rzecz P. V. i I. V. (powódki) stwierdza,

iż stali się oni z mocy samego prawa właścicielami nieruchomości szczegółowo opisanych w tym dokumencie. Z uzasadnienia powyższej decyzji wynika, że P. V. i I. V. użytkowali nieruchomości, których dotyczy decyzja na podstawie umowy darowizny z 1968 roku zawartej z G. V. (matką P. V.) co wskazuje, że podstawą uwłaszczenia był art. 1 ust. 1 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. W sytuacji, gdy podstawą nabycia własności był art. 1 ust. 1 powołanej wyżej ustawy w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że o zaliczeniu nieruchomości do majątku wspólnego lub odrębnego małżonków decyduje stan istniejący w chwili nieformalnego nabycia, a nie w chwili wejścia w życie ustawy, gdy nabycie stało się prawnie skuteczne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1972 r., III CZP 8/72, OSN Nr 11, poz. 192, LexPolonica nr 314309; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1986 r., III CRN 343/86, LexPolonica nr 318678, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1987 r., III CZP 64/87, LexPolonica nr 311456). Z zeznań powódki I. S. wynika, że wskutek nieformalnej umowy zawartej pomiędzy małżonkami majątek odrębny P. V. został „przesunięty” do majątku wspólnego małżonków, a jak wynika z uzasadnienia decyzji uwłaszczeniowej nieruchomości małżonkowie użytkowali samodzielnie od 1968 roku, również w dacie 4 listopada 1971 r. oraz w dacie wydania tej decyzji.

Powyższe okoliczności przemawiałyby za uznaniem, że nieruchomości objęte aktem własności ziemi weszły w skład majątku wspólnego P. V. i I. S. Skoro z dniem 1 stycznia 1985 r. ustała między P. V. i I. S. ustawowa wspólność majątkowa małżeńska to zgodnie z art. 42 k.r.o. w brzmieniu wówczas obowiązującym do majątku nią objętego należy stosować przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, zaś ocena ważności umowy darowizny z 1991 roku winna zostać przeprowadzona na podstawie art. 198 i 199 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2011 r. pełnomocnik pozwanego A. L. ponownie odniósł się do kwestii badania ważności aktu własności ziemi wskazując na przepis art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Zgodnie z tym przepisem do ostatecznych decyzji wydanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, regulujących wznowienie postępowania, stwierdzenie nieważności i uchylenie lub zmianę decyzji”.

Odwołał się Sąd Okręgowy do orzecznictwa Sądu Najwyższego co do dopuszczalności kontroli przez sąd decyzji administracyjnej – aktu własności ziemi (k: 489 – 490). Na gruncie rozpoznawanej sprawy stwierdził, że „Sąd jest jednak związany decyzją administracyjną – aktem własności ziemi, jeżeli została ona uznana przez właściwy organ administracyjny za ostateczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r., III CKN 962/2000 LexPolonica nr 378984)”.

Podniósł, „że pełnomocnik pozwanego A. L. podniósł, że powódka pomimo zobowiązania nie przedłożyła dokumentu (aktu własności ziemi) ze stwierdzeniem ostateczności. Tym samym z przedłożoną przez nią decyzją nie można wiązać skutku w postaci braku kontroli sądowej, lecz dopuszczalne jest badanie znaczenia tegoż dokumentu, tak jak przy każdym dokumencie urzędowym. W związku z powyższym Sąd zobowiązał powódkę do wykazania, że przedłożony przez nią akt własności ziemi jest ostateczny. Pełnomocnik powódki przy piśmie z dnia 11 lipca 2011 r. przedłożył akt własności ziemi z pieczęcią, że decyzja ta uprawomocniła się i staje się wykonalna. Zauważyć jednak należy, że z dokumentu tego wynika, że został przesłany do wiadomości G. V. i P. V., natomiast brak jest informacji o przesłaniu tego aktu powódce I. S.. W dalszym postępowaniu Sąd nie badał już kwestii ostateczności Aktu Własności Ziemi Nr (...) wydanego przez Naczelnika Powiatu – Urząd Powiatowy w G., wobec ustalenia po stronie powódki braku interesu prawnego (art. 189 k.p.c.)”.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego A. L. koszty zastępstwa procesowego w kwocie 6 317 zł, obejmujące opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym, a to zgodnie z § 6 pkt 6 i 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Wyrok zaskarżyła apelacją powódka, w całości, i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, w szczególności:

- art. 189 k.p.c. przez nieuprawnione uznanie, iż po stronie powódki brak było interesu prawnego w dochodzeniu powództwa „o unieważnienie aktu notarialnego”, stanowiącego podstawę przeniesienia własności nieruchomości;

- art. 198 k.c. i 199 k.c., albowiem z mocy aktu własności ziemi z 1974 roku powódka I. V. stała się współwłaścicielką nieruchomości położonej w B., a zatem P. V. musiał uzyskać zgodę na przeniesienie własności nieruchomości, albowiem nie mógł przenieść więcej, niż sam posiadał, tymczasem P. V. zadysponował nie swoją własnością i bez zgody współwłaściciela, natomiast czynność prawna nie została przez współwłaściciela I. V. potwierdzona, a co za tym idzie czynność ta nie została w żaden sposób konwalidowana.

Wniosła o:

zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości lub uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanych A. L. i A. V. na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów z tytułu zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje według norm przepisanych (k: 499-503).

W odpowiedzi na apelację pozwany P. L. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (k: 517).

Rozpoznając apelację powódki Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja podlega oddaleniu.

Podnieść na wstępie należy, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy (nie nastąpiła zmiana stanu prawnego) (art. 386 § 6 zdanie 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe we wskazanym kierunku i dokonał oceny zasadności złożonego powództwa – konsekwentnie popieranego przez powódkę – o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości.

Sąd Apelacyjny przyjmuje, że w uzasadnieniu apelacji kilkakrotnie powtarzane sformułowanie „powództwo o unieważnienie aktu notarialnego” jest oczywistą pisarską niedokładnością i w istocie powódka domaga się – zgodnie z roszczeniem dochodzonym przed Sądem Okręgowym – ustalenia nieważności umowy darowizny nieruchomości działanej 24 października 1991 r.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Z niekwestionowanych przez apelującą ustaleń Sąd Okręgowy wyciągnął prawidłowe wnioski, które ostatecznie uzasadniały oddalenie tak powództwa, jak i apelacji, z powodu braku interesu prawnego powódki (art. 189 k.p.c.), jako samodzielnej przesłanki materialnoprawnej oceny żądania apelującej.

Wbrew stanowisku apelującej, interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu nie występuje, gdy powódka może uzyskać ochronę swoich praw w innym postępowaniu. Powódka wskazała, że ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy darowizny nieruchomości, albowiem jest współwłaścicielem tejże nieruchomości, chce odzyskać udział w nieruchomości, która była przedmiotem umowy darowizny, a o której to umowie nie wiedziała, bo ten fakt przed nią zatajono (k: 63 akt).

Zatem, wytaczając dochodzone powództwo, dąży do wykazania, że jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w B. – Gmina S., składającej się z działek o numerach: (...) i (...), o powierzchni 1999,90 ha, zabudowanych domem mieszkalnym oraz o numerach: (...), (...), (...), (...), o łącznej powierzchni 01 ha 35 arów, obj. KW (...) Sądu Rejonowego w Gliwicach, na podstawie aktu własności ziemi z 1974 roku (k: 13, 384 akt).

Przepis art. 189 k.p.c. przy badaniu interesu prawnego, jako merytorycznej przesłanki powództwa opartego na tej podstawie podlega wykładni uwarunkowanej określeniem przez powódkę jej sytuacji prawnej, która, jak twierdzi, wymaga ustalenia istnienia prawa.

Powództwo wytoczone przez powódkę jest powództwem o ustalenie, wytaczając je chce, domaga się, ochrony przysługującego jej prawa własności nieruchomości. Zauważyć należy, że oceny dopuszczalności działań, zmierzających do zachowania prawa własności przysługującego apelującej należy dokonać w odniesieniu do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy.

Uszło uwagi apelującej, że przepis art. 189 k.p.c. w zakresie wyznaczenia przesłanek legitymacji powoda w sprawie o ustalenie ma charakter materialnoprawny – zgodnie z ukształtowanym w judykaturze poglądem, interes prawny (zakładając potrzebę szerokiej jego interpretacji i poszanowania autonomii powódki w wyborze środka ochrony jej interesu) stanowi merytoryczną przesłankę opartego na podstawie art. 189 k.p.c. powództwa o ustalenie, warunkującą jego skuteczność i wyraża się on istnieniem obiektywnej, a więc rzeczywiście istniejącej potrzeby ochrony prawnej, to o braku interesu prawnego w ustaleniu można mówić wówczas, gdy powódka może osiągnąć w pełni ochronę swoich praw w sposób prostszy i łatwiejszy np.: w procesie o świadczenie, albo ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2009 r., II CSK 33/09). Zatem, powódka w procesie o ustalenie musi udowodnić, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnym pozwany, którzy przynajmniej potencjalnie stwarzają zagrożenie dla jej prawnie chronionych interesów, a sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powódce ochronę jej praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu, tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania.

Takie rozumienie pojęcia interesu prawnego służyć ma zapewnieniu ochrony prawnej, która jednak oparta być musi na istnieniu rzeczywistej potrzeby jej udzielenia. Ta zaś podlega ocenie przy uwzględnieniu zarówno obecnych, jak i przyszłych, ale obiektywnie możliwych stosunkach prawnych z udziałem osoby, która występuje z żądaniem ochrony prawnej w tej postaci. Interes prawny – co wyżej już zaakcentowano – jest samodzielną przesłanką powództwa opartego o art. 189 k.p.c. Z tego przepisu wynika jednoznacznie, że źródłem legitymacji procesowej przy powództwie o ustalenie jest interes prawny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok wydany w oparciu o art. 189 k.p.c. – w stanie faktycznym sprawy – nie realizuje interesu prawnego powódki – wykazania, że jest współwłaścicielem spornej nieruchomości.

Dodać należy, że wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. nie korzysta z prawomocności rozszerzonej.

Bezspornym w sprawie jest, iż prawo powódki – własności spornej nieruchomości w księdze wieczystej, obejmującej sporną nieruchomość do daty wyrokowania nie było ujawnione. Treść aktu własności ziemi wydanego w 1974 roku nie została ujawniona w księdze wieczystej.

Umowa darowizny nieruchomości zdziałana pomiędzy P. V. a pozwanym A. L. została ujawniona w księdze wieczystej, podobnie jak prawo własności tejże (to jest będącej przedmiotem umowy darowizny) nieruchomości darczyńcy P. V. w oparciu o postanowienie Sądu Powiatowego w Gliwicach z dnia 30 sierpnia 1967 r., sygn. II Ns 733/67 w sprawie o dział spadku po P. V. i zniesienie współwłasności.

Przypomnieć należy, że spadkobiercami ustawowymi darczyńcy P. V., zmarłego 8 września 2004 r. w B., są na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z 13 czerwca 2006 r., sygn. II Ns 654/06: synowie

(spadkodawcy z pierwszego małżeństwa z powódką) H. V. i Z. V. – pozwani, którzy wnieśli o uwzględnienie powództwa oraz żona (druga żona spadkodawcy – pozwana, która wniosła o oddalenie powództwa) A. V..

Prawo własności powódki spornej nieruchomości do daty wyrokowania nie było ujawnione w księdze wieczystej. Tę uwagę czyni Sąd, albowiem zgodnie z treścią przepisu art. 31 ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (dalej jako u.k.w.h.) wpis potrzebny do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może nastąpić, gdy niezgodność będzie wykazana orzeczeniem sądu lub innymi odpowiednimi dokumentami.

Wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy, na podstawie której ujawniono w księdze wieczystej prawo własności nieruchomości jest orzeczeniem wykazującym niezgodność, o której mowa w art. 31 ust. 2 u.k.w.h. i może – jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 665/11, Biul. SN 2011/11/13-14 – stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, jeżeli w chwili rozpoznawania wniosku o wpis (wykreślenie dotychczasowego wpisu pozwanego jako właściciela) rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest zgodny ze stanem wynikającym z wpisu dokonanego przed zawarciem umowy. W przypadku uchylenia podstawy prawnej wpisu (umowy darowizny) powodującego, że stan prawny nieruchomości jest taki, jaki był przed zawarciem umowy – darowizny, nie zachodzi konieczność wytaczania powództwa na podstawie art. 10 u.k.w.h. w celu usunięcia niezgodności stanu prawnego księgi wieczystej z jej rzeczywistym stanem prawnym. Jednak prawo własności powódki nie było i nie jest ujawnione w oparciu o akt własności ziemi z 1974 roku, co do którego Burmistrz S. w dniu 11 lipca 2011 r. potwierdził, że decyzja się uprawomocniła i stała się wykonalna (k: 384). Decyzja ta nie była adresowana do powódki, a do darczyńcy i jego matki, na rzecz której ustanowiono dożywocie.

Innymi słowy, wyrok stwierdzający na podstawie art. 189 k.p.c. i art. 58 k.c. nieważność umowy darowizny, na podstawie której pozwany P. L. wpisany został jako właściciel nieruchomości, nie spowoduje „powrotu” do wpisu powódki jako właściciela (współwłaściciela) spornej nieruchomości, bo jej prawo nie było nigdy ujawnione, lecz nastąpi „powrót” do prawa własności darczyńcy P. V., którego prawo zostało ujawnione w oparciu o postanowienie o dziale spadku i zniesieniu współwłasności nieruchomości z 1967 roku.

Ustawowi spadkobiercy po P. V. w oparciu o akt własności ziemi z 1974 roku i postanowienie spadkowe podjęli działania w kierunku ujawnienia ich prawa własności do spornej nieruchomości. Wnioski ich zwrócono wobec wpisu jako właściciela tej nieruchomości pozwanego A. L..

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, iż po stronie powódki występuje brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa opartego o przepis art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. Brak zaś interesu prawnego, który jest przesłanką materialnoprawną powództwa, uzasadniał oddalenie powództwa i w konsekwencji – apelacji (art. 385 k.p.c.).

Podziela Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 27 sierpnia 2008 r., II CSK 105/08 (Lex nr 465897), iż spór o prawo własności odmienne od ujawnionego w księdze wieczystej musi być oparty na normie ustawowej, pozwalającej na odstąpienie od art. 366 k.p.c.

Wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. – na gruncie rozpoznawanej sprawy – nie realizuje interesu prawnego powódki związanego z przedmiotem sporu. Zauważyć należy, iż wpis do księgi wieczystej jest orzeczeniem. Prawomocny wpis, jak każde prawomocne orzeczenie, wiąże inne sądy i nie może być obalone w innym postępowaniu jako przesłanka rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4.03.2011 r., I CSK 340/10, Lex nr 785271).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Na dzień wyrokowania jako właściciel wpisany jest pozwany A. L.. Domniemanie to może być obalone przez przeprowadzenie dowodu prawnego, albo w procesie o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, albo w każdym innym postępowaniu, w którym ocena prawidłowości wpisu ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Warunkiem sine qua non skutecznego

zwalczenia wiarygodności wpisu w księdze wieczystej jest legitymowanie się interesem prawnym w uzyskaniu oceny zgodnej z żądaniem. Powódka tego interesu, na gruncie tej sprawy, nie wykazała.

Zauważyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości to, że nabycie rzeczy od osoby nieuprawnionej (nie właściciela) nie można wiązać skutku nieważności umowy w rozumieniu art. 58 § 1 i § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.12.1996 r., I CKN 27/96, OSNC 1997/4/43; wyrok Sądu Najwyższego z 30.10.1969 r., II CR 430/69, OSNC 1970/9/152; wyrok Sądu Najwyższego z 25.10.2000 r., II CKN 750/99, nie publ.).

Reasumując, stwierdzić należy, że dochodzone roszczenie zmierzało do wykazania, iż powódka jest współwłaścicielem spornej nieruchomości, będącej przedmiotem umowy darowizny. Oczywiście – jak podkreśla apelująca – do niej należał wybór dochodzonego powództwa. Rzeczą sądu orzekającego jest jednak ocena istnienia po stronie apelującej interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego prawo lub stosunek prawny. Odpowiadając na pytanie, czy w drodze innego powództwa np.: o świadczenie czy uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym może powódka osiągnąć pełną ochronę swych praw, to uwzględniając okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy i brak interesu prawnego (co należy powtórzyć, ma miejsce wtedy, gdy okoliczności faktyczne wskazane przez powódkę, uzasadniają wystąpienie z żądaniem zmierzającym do zaspokojenia jej roszczenia, o którym powódka twierdzi, że jej przysługuje, a mianowicie prawo współwłasności spornej nieruchomości), to ochrony roszczenia może żądać w innym procesie np.: o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Oczywiście sama możliwość zgłoszenia w/w żądania nie przesądza jeszcze o jego zasadności, ale wyłącza interes prawny powódki w domaganiu się ustalenia nieważności umowy darowizny nieruchomości, w stanie faktycznym tej sprawy. Podnieść należy, że usunięcie rozbieżności między stanem nieruchomości, ujawnionym w księdze wieczystej i jej rzeczywistym stanem prawnym dopuszczalne jest na drodze powództwa z art. 10 u.k.w.h., które pozwala uprawnionemu na doprowadzenie do ujawnienia ustalonego prawa w księdze wieczystej, przez co osiąga on ochronę prawną nie tylko w relacji z przeciwnikami sporu (jak w sprawie o ustalenie), lecz w relacji z wszystkimi uczestnikami obrotu, w stosunku do których może powołać się na treść księgi wieczystej i domniemanie z art. 3 u.k.w.h.

Zatem, żądanie dochodzone przez powódkę zmierzające do ochrony jej prawa, wykazania, że jest współwłaścicielem nieruchomości, będącej przedmiotem umowy darowizny, z uwagi na treść art. 189 k.p.c., tj. braku interesu materialnoprawnego, o czym wyżej była mowa, gdy nie doszło do naruszenia w/w regulacji prawnej podlegało oddaleniu, zaś apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku (art. 385 k.p.c.).

W świetle powyższego zbędnym jest odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Powódka przegrała spór. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu obciążają ją koszty przeciwnika procesowego żądającego zwrotu kosztów, które ograniczają się do kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji i wynoszą 2 700 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. i § 2.1.2, § 6.6) w zw. z § 12.1.2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349; z późn. zm.).

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)